

Recenzja dysertacji doktorskiej mgra Piotra Jaskółki, *Status i uzasadnienie sądów normatywnych w świetle teorii błędu naturalistycznego. Dobro jako przedmiot filozofii praktycznej*, napisanej na seminarium naukowym pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Niemczuka, prof UR.

Adnotacja formalna

W dniu 17.10. 2024 roku Rada Naukowa Kolegium Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Rzeszowskiego powołała mnie na recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia p. mgr. Piotrowi Jaskółce.

Mgr. Jaskółka przedstawił do oceny dysertację doktorską, która zakresowo mieści się w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. W ramach filozofii plasuje się ona w takich subdyscyplinach filozoficznych jak: etyka, metaetyka, filozofia współczesna. W pracy nie były poruszane zagadnienia z obszaru innych nauk.

1. Podstawa prawna rozstrzygnięcia czy recenzowana rozprawa doktorska spełnia ustawowe wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia.

Ustawa o Szkolnictwie Wyższym i Nauce z 2018 roku formułuje następujące przesłanki, których spełnienie umożliwia przyznanie kandydatowi stopnia.

Art. 187.

„1. Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

2. Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań

naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.

3. Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

4. Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim, a do rozprawy doktorskiej przygotowanej w języku obcym również streszczenie w języku polskim. W przypadku gdy rozprawa doktorska nie jest pracą pisemną, dołącza się opis w językach polskim i angielskim”.

W recenzji jednoznacznie rozstrzygnę czy przedłożona do merytorycznej i formalnej oceny rozprawa doktorska spełnia wymagania wskazane przez ustawodawcę.

Przesłanka 1.

Rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie albo dyscyplinach oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.

Po zapoznaniu się z przedłożoną do oceny rozprawą stwierdzam, że doktorant prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie filozofia, w sposób szczególny wykazał się wiedzą w takich subdyscyplinach filozoficznych jak: metaetyka i etyka. Doktorant zna różne koncepcje etyczne i metaetyczne dotyczące błędu naturalistycznego. Ogólna wiedza teoretyczna doktoranta obejmuje także różne historyczne koncepcje etyczne, w których dyskutowany był problem błędu naturalistycznego i uzasadnienia sądów normatywnych. Wiedza doktoranta w tym zakresie jest także szczegółowa i zadowalająca. Rekonstrukcja stanowisk, którą znajdujemy w rozprawie mgr Jaskółki jest dobrze przeprowadzona. Można powiedzieć, że praca ma w jakimś stopniu charakter erudycyjny, choć jej analityczny charakter jest zdecydowanie najbardziej widoczny. Problemy badawcze są ściśle wyselekcjonowane pod kątem głównego celu badawczego, którym jest zaproponowanie rozwiązania błędu naturalistycznego i uzasadnienia naczelných przesłanek poznania praktycznego.

Przeprowadzone przez doktoranta badania naukowe wykazują się także samodzielnością. Autor nie tylko dokonuje rekonstrukcji różnych stanowisk ale też podejmuje z nimi krytyczną dyskusję. Analityczny charakter rozprawy widoczny jest zwłaszcza w tych partiach pracy, w których doktorant prowadzi dyskusje na argumenty ze stanowiskami, które próbowały rozwiązać problem błędu naturalistycznego. Dyskusja ma charakter merytoryczny, spokojny i wyważony, bez ideologicznych i emocjonalnych

wycieczek. Doktorant najpierw skrupulatnie rekonstruuje stanowisko adwersarzy a następnie pokazuje luki w zrekonstruowanej argumentacji. Używa w tym celu krytyki wewnętrznej, która w prowadzeniu debaty jest zdecydowanie bardziej wartościowa, niż krytyka zewnętrzna. Takie podejście bezwzględnie świadczy o samodzielności w prowadzeniu badań naukowych. O samodzielności prowadzenia pracy naukowej świadczy też to, że doktorant jest świadomy, że zaproponowane przez niego rozwiązanie problemu błędu naturalistycznego i uzasadnienia sądów normatywnych nie jest w pełni dopracowane, a co najwyżej stanowi pierwszy krok w kierunku opracowania pełniejszej koncepcji. Doktorant jest świadomy, że problematyka filozofii praktycznej jest zbyt skomplikowana aby dało się ją rozwiązać w rozprawie doktorskiej. Stąd też zaproponowane przez niego rozwiązanie ma charakter wstępny i prowizoryczny, jest otwarte na dyskusję i problematyzację o czym zresztą w zakończeniu dysertacji zaznacza sam doktorant.

W związku z powyższym jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa doktorska spełnia pierwszą przesłankę przedmiotową.

Przesłanka 2.

Przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, oryginalne rozwiązanie w zakresie zastosowania wyników własnych badań naukowych w sferze gospodarczej lub społecznej albo oryginalne dokonanie artystyczne.

Druga przesłanka stwierdza, że praca doktorska ma być oryginalnym rozwiązaniem jakiegoś problemu naukowego. Poza wszelką wątpliwością pozostaje to, że doktorant przeprowadził własne badania naukowe z wykorzystaniem metodologii właściwej dla nauk filozoficznych. Na czym jednak polega oryginalność zaproponowanego przez niego rozwiązania? Z oryginalnością rezultatów badawczych w naukach humanistycznych jest pewien problem. Originalność rezultatów badawczych polega – najogólniej sprawę ujmując – na zaproponowaniu jakiejś nowej interpretacji. Czy zatem doktorant zaproponował jakąś nową interpretację, która może uchodzić za oryginalną? Zanim udzielę odpowiedzi na to pytanie chciałbym podkreślić, że zaproponowane przez doktoranta rozwiązanie ma dwie części: część pierwsza ma charakter krytyczny i polega na krytycznej dyskusji różnych propozycji rozwiązania błędu naturalistycznego i uzasadnienia sądów normatywnych oraz określeniu dobra, które ma być głównym problemem dla filozofii praktycznej. W części krytycznej doktorant pokazuje, że wszystkie zrekonstruowane przez niego, na potrzeby dyskusji stanowiska, nie sprostają zadaniu rozwiązania problemu błędu naturalistycznego, a tym samym nie dały przekonujących uzasadnień dla sądów normatywnych. W związku z tym w drugiej pozytywnej części swojej dysertacji, doktorant pokazuje w jaki sposób problem ten

może być rozwiązany na gruncie filozofii praktycznej.

W części pozytywnej moc argumentacyjna doktoranta ustępuje miejsca wygłaszaniu określonych tez, czy to odnoszących się do tego jak należy pojmować filozofię praktyczną, czy też do pozostałych komponentów, które składają się na porządek praktycznego doświadczenia, np. pierwszych przesłanek porządku praktycznego. W części pozytywnej doktorant inspirował się pracami prof. A. Niemczuka, który podejmował te zagadnienia w różnych swoich publikacjach naukowych. Dokonuje też zabiegu reinterpretacji koncepcji św. Tomasza z Akwinu, w której podkreśla się zamienną dobrego z byciem. Odwołuje się także do tradycji fenomenologicznej, kiedy dokonuje reinterpretacji tezy naturalnego nastawienia tak aby pasowała ona do proponowanej koncepcji filozofii praktycznej. W całej dysertacji widoczny jest znaczny wpływ metodologii badań niemieckiego filozofa N. Hartmanna. Doktorant w bardzo wielu miejscach dysertacji powołuje się na zaproponowane przez niego ustalenia metodologiczne i przedmiotowe. Nie czyni tego oczywiście w sposób bezkrytyczny ale właśnie krytyczny, co raz jeszcze dowodzi, że nabył on stosownych kompetencji prowadzenia samodzielnych badań naukowych. Także odnośnie inspiracji pracami prof. Niemczuka doktorant robi stosowne zastrzeżenia, w których pokazuje zakres i ograniczenia tymi inspiracjami.

Patrząc na wymogi, które stawia przed recenzentem 2 przesłanka stwierdzam, że doktorant zaprezentował względnie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Znacząco to, że zaproponował względnie samodzielną interpretację problemu filozoficznego dokonując reinterpretacji określonych koncepcji, które dotyczyły problematyki błędności naturalistycznej. Czy w stosunku do innych koncepcji interpretacja zaproponowana przez doktoranta jest oryginalna? Na podstawie tego co znajdujemy w rozprawie można stwierdzić, że jest tylko względnie oryginalna albowiem oparta jest w dużej mierze na ustaleniach koncepcyjnych prof. Niemczuka oraz na przeprowadzonych reinterpretacjach niektórych pojęć z zakresu klasycznej metafizyki i fenomenologii. Reinterpretacje te nie są rzeczą jasną wolną od kontrowersji, o których to będzie mowa w punkcie poświęconym uwagom krytycznym. Niezależnie od tego, czy zgadzamy się z zaproponowanym przez doktoranta rozwiązaniem głównego problemu naukowego, trzeba podkreślić, że miał on pewien pomysł i zastosował określoną metodologię aby przedstawić pierwszy krok na drodze do rozwiązania skomplikowanego problemu metaetycznego jakim jest błąd naturalistyczny i uzasadnienie sądów normatywnych. Oryginalność zaproponowanego rozwiązania należy bezwzględnie uznać tylko za przyczynek do głębszej eksploracji analitycznej problemu, która być może w przyszłości uzyska bardziej klarowne rozstrzygnięcie. Można zatem powiedzieć, że doktorant przeprowadził wstępne badania eksploracyjne.

W związku z powyższym mogę jednoznacznie stwierdzić, że recenzowana dysertacja spełnia w stopniu wystarczającym 2 przesłankę wskazaną przez ustawodawcę.

Przesłanka 3

Rozprawę doktorską może stanowić praca pisemna, w tym monografia naukowa, zbiór opublikowanych i powiązanych tematycznie artykułów naukowych, praca projektowa, konstrukcyjna, technologiczna, wdrożeniowa lub artystyczna, a także samodzielna i wyodrębniona część pracy zbiorowej.

Recenzowana rozprawa doktorska stanowi pracę pisemną. Liczy 226 stron. Strukturalnie została podzielona na, wstęp, 4 rozdziały, zakończenie i bibliografię końcową. We wstępie doktorant przedstawia cel badawczy oraz dokonuje streszczenia poszczególnych rozdziałów. We wstępie znajdujemy także opis zastosowanej metodologii badań. W rozdziale pierwszym autor przedstawia próby rozwiązania błędu naturalistycznego, które wyszły spod pióra Hume'a i Moore'a. W rozdziale drugim znajdujemy rekonstrukcję wybranych przez doktoranta filozofów, którzy podejmowali się różnych zagadnień o charakterze praktycznych związanych czy to z próbą zdefiniowania dobra, czy ustanowienia autonomii sfery praktycznej względem sfery teoretycznej. W rozdziale trzecim doktorant omawia wybrane próby uniknięcia błędu naturalistycznego. Natomiast w rozdziale 4 przedstawia swoją własną autorską propozycję rozwiązania analizowanego problemu naukowego.

Wstęp został skonstruowany względnie poprawnie, cel badawczy i główne założenia rozprawy zostały w miarę przekonująco uzasadnione, podział zagadnień na poszczególne rozdziały został przeprowadzony prawidłowo, zakończenie skonstruowane poprawnie, bibliografia uporządkowana. Na podkreślenie zasługuje to, że doktorant korzystał z literatury anglojęzycznej. Podejmował się także samodzielnego tłumaczenia niektórych trudnych fragmentów prac z obszaru filozofii analitycznej. Nie zapomniał też o próbach rozwiązania błędu naturalistycznego, które miały miejsce w filozofii polskiej. Także i one znalazły swoje należne im miejsce w recenzowanej dysertacji. Ciekawa jest dyskusja z prof. Woleńskim.

Rozprawę czytało się dobrze także pod względem językowym. Język dysertacji jest jasny i komunikatywny. Styl analityczny i zdystansowany. Praca została napisana dobrą polszczyzną. Język pracy jest teoretycznie zaawansowany. Dysertacja nie jest jednak przeciążona filozoficznym żargonem. Autor starał się opisać skomplikowane koncepcje w miarę prostym (ale nie uproszczonym) językiem, który jest łatwy w odbiorze. Praca nie jest także przecytowana. Dominuje w niej raczej streszczenie analityczne. Jeśli już pojawiają się jakieś cytaty są one integralnie wkomponowane w całość prowadzonej narracji. Prowadzona narracja jest względnie spójna, doktorant unika niepotrzebnych dygresji, logika wywodu jest

konsekwentna, oczywiście zgodnie zamysłem doktoranta.

Rozprawa została w miarę starannie zredagowana. Strona formalna nie budzi jakichś poważniejszych zastrzeżeń. Jeśli mam być dokładny to stwierdzam, że tylko gdzieś pojawiają się jakieś bardzo drobne potknięcia stylistyczne, np. literówki itp. Ale nie będę się koncentrował na wyliczaniu tych drobiazgów, które przecież nie wnoszą nic istotnego do całościowej oceny rozprawy.

Przesłanka 4

Do rozprawy doktorskiej dołącza się streszczenie w języku angielskim, a do rozprawy doktorskiej przygotowanej w języku obcym również streszczenie w języku polskim. W przypadku gdy rozprawa doktorska nie jest pracą pisemną, dołącza się opis w językach polskim i angielskim.

Jednoznacznie stwierdza, że do rozprawy doktorskiej nie zostało załączone streszczenie dysertacji w języku angielskim. W związku z rozprawa doktorska mgr Jaskółki nie spełnia tej przesłanki formalnej.

2. Rozstrzygnięcie

Wyartykułowane przesłanki pozwalają na jednoznaczne rozstrzygnięcie, że jest podstawa do dalszego procedowania rozprawy doktorskiej mgr Piotr Jaskółki. Doktorant przedstawił obszerną pracę pisemną w języku polskim, w której zawarł prowadzone przez kilka lat badania naukowe dotyczące problematyki błędu naturalistycznego. Teza doktorska została przeprowadzona w sposób przekonujący, cele badawcze zostały zrealizowane w sposób nie budzących poważniejszych zastrzeżeń. Zaprezentowane zostało względnie oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, ponadto doktorant wykazał się wystarczająco dobrą wiedzą teoretyczną w dyscyplinie naukowej filozofia, zwłaszcza w takich subdyscyplinach jak: metaetyka, etyka, filozofia współczesna. Doktorant wykazał się także dobrymi umiejętnościami względnie samodzielnego prowadzenia badań naukowych (pracy z tekstem o różnym stopniu trudności) w dyscyplinie filozofia oraz względnie krytycznym myśleniem w prowadzeniu badań naukowych w obszarze nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. Stwierdzam, że doktorant nie spełnia przesłanki nr 4, gdyż nie załączył streszczenia rozprawy w języku angielskim. Niespełnienie tej przesłanki stanowi uchybienie o charakterze formalnym i nie wpływa negatywnie na całościową ocenę pracy.

Na tym etapie recenzji chciałbym podkreślić, że rozprawa mgra Piotra Jaskółki została napisana w duchu autentycznej pasji badawczej. Moja całościowa ocena recenzowanej dysertacji jest umiarkowanie pozytywna. Chciałbym też zaznaczyć, że

doktorant jest dosyć dobrze odczytany w literaturze przedmiotu, zwłaszcza dostępnej w języku angielskim i polskim. Rozprawa pokazuje, że potrafi on trafnie formułować problemy badawcze i rozwiązywać je za pomocą określonych metod badawczych właściwych dla obszaru nauk humanistycznych. Dysponuje zinternalizowaną umiejętnością formułowania względnie krytycznych uwag pod adresem rekonstruowanych poglądów.

3. Kwestie dyskusyjne i uwagi krytyczno – polemiczne

Podczas lektury rozprawy nasunęły mi się określone wątpliwości. Nie podważają one oczywiście umiarkowanie pozytywnej oceny całości pracy. Aby jednak stało się zadość obowiązkowi recenzenta chcę je poniżej wyartykułować przede wszystkim po to aby skłonić do pewnych przemyśleń samego doktoranta, który być może będzie chciał wydać swoją rozprawę w formie książkowej.

1. We wstępie brakuje solidnego omówienia stanu badań nad problematyką błędu naturalistycznego. Doktorant ogranicza się tylko do wybranych autorów, nie pokazując kryterium, które decyduje o wyborze tych a nie innych filozofów.

2. Propozycja rozwiązania błędu naturalistycznego, którą przedstawia doktorant jest bardziej przedłożeniem pewnej wizji, niż dobrym uzasadnieniem. O ile w części polemicznej rozprawy doktorant bardziej przywiązuje uwagę do argumentacji, to jednak kiedy przechodzi do przedłożenia własnego stanowiska ten animusz argumentacyjny zdecydowanie słabnie ustępując miejsca wizjonerstwu i wierze. Jeśli oryginalność zaproponowanego rozwiązania polega na przedstawieniu określonej interpretacji, to moim zdaniem, doktorant powinien napisać na czym polega ta interpretacja. Powinien samodzielnie wskazać na to w jaki sposób proponowane przez niego rozstrzygnięcie jest oryginalnym rozwiązaniem.

3. Doktorant posługuje się pojęciem „teoria” ale nigdzie nie precyzuje znaczenia tego wyrażenia. Zgodnie z tym co twierdzi się w metodologii nauk w filozofii mamy raczej do czynienia z luźniejszymi metodologicznie tworemi takimi jak koncepcje, czy obrazy świata ale nie z teoriami. Te ostatnie rezerwuje się dla nauk formalnych, przyrodniczych oraz społecznych. Jeśli zaś autor uważa, że w filozofii tworzy się jakieś teorie, to pojawia się pytanie, czym one są, jaki jest status metodologiczny tych wytworów?

4. Autor dysertacji twierdzi, że pierwszą przesłanką aksjologiczną, która ma kluczowy i fundamentalny charakter dla praktyki jest pradecyzja o kontynuowaniu przez podmiot swojego istnienia, które zostaje uznane za wartościowe. Nie bardzo wiadomo co uzasadnia przyjęcie takiej właśnie pierwszej przesłanki aksjologicznej. Doktorant twierdzi, że owa pierwsza przesłanka to założenie konieczne. Skąd jednak wynika konieczność tego założenia tego już autor nie pokazuje? W jakim znaczeniu jest tutaj rozumiana konieczność tego

założenia? Kontynuując, co uzasadnia, że właśnie taka a nie inna przesłanka powinna być podstawowa dla porządku praktycznego? Do jakiej argumentacji doktorant mógłby się odwołać aby ją uzasadnić? Czy aby nie wpływ znanego wszystkim Kanta zadecydował o jej akceptacji? Zastanawiam mnie skąd u doktoranta takie silne przekonanie o tym, że podmiot jest wartościowy i że ta właśnie jego wartościowość jest warunkiem możliwości ukonstytuowania się innych elementów porządku praktycznego. A skąd podmiot wie, że samo jego istnienie jest wartością? Nie bardzo też wiadomo jak ostatecznie doktorant rozumie podmiot. Czy jest to podmiot transcendentálny, czy empiryczny? Czy jest to np. podmiot sprawczy? W tekście rozprawy trudno doszukać się jakiejś jednoznacznej charakterystyki podmiotu. Kolejny problem, który też dotyczy pierwszej przesłanki ma charakter epistemologiczny. Niestety nie został on w rozprawie należycie przedstawiony. Chodzi o to w jaki sposób dochodzimy do stwierdzenia owej pierwszej przesłanki? Jakie procesy kognitywne doprowadzają do sformułowania tej tezy? Czy ma ona status empiryczny czy może aprioryczny? To samo odnosi się do drugiej tezy, która mówi o tym, że świat jest wartością? To także mocna teza metafizyczna, która domaga się uzasadnienia.

Wątpliwości nasuwa stwierdzenie, że „wartościowość istnienia podmiotu jest warunkiem innych wartości”. Problemy generuje już samo wyrażenie „wartościowość”, które pochodzi z języka fenomenologii i jest niczym innym jak hipostazowaniem jakości. Inny problem związany jest ze sformułowaniem „warunek innych wartości” o jaki warunek tutaj chodzi. Czy jest to warunek aprioryczny, czy może empiryczny? Z tzw. argumentacji głównej przedstawionej przez doktoranta trudno uzyskać w tym temacie jakąś jednoznaczną wiedzę. Okazuje się, że wartościowość podmiotu to jest nic innego jak założenie, aby można było usprawiedliwić kryterium dla podejmowania określonych decyzji. Na czym jednak ma polegać owa wartościowość podmiotu trudno jednoznacznie stwierdzić na podstawie przedstawionych wywodów.

5. Doktorant twierdzi, że podmiot w swoich decyzjach kieruje się zasadą maksymalizacji szczęścia. Szczęście jest pewnym kryterium, które ma decydować o wyborze wartości. Zgodnie z wywodem doktoranta powinniśmy wybierać tylko takie wartości, które maksymalizują nasze szczęście. Brzmi to oczywiście jak utylitaryzm, choć samemu doktorantowi chyba ideowo do takiej koncepcji daleko. Doktorant, co jest już pewną jego manierą, nie pisze jasno na czym ma polegać owa maksymalizacja szczęścia. Temat ten tylko naszkicowany przez doktoranta, powinien być w moim przekonaniu, znacznie lepiej analitycznie dopracowany. Trudno nie ustrzec się afiliacji z utylitaryzmem i to nie tylko na poziomie stylistycznym ale i koncepcyjnym. Wprawdzie doktorant pisze na temat tzw. miary szczęścia, ale uwagi te są zbyt ogólnikowe i lakoniczne.

6. Doktorant broni kluczowej dla swojej dysertacji tezy, że wartość jest istnieniem. Tak rozumiana wartość dana jest w perspektywie praktycznej, nie zaś teoretycznej. Stąd ciągle przestrogi doktoranta przed popełnieniem błędu teoryzmu. Doktorant twierdzi, że zdanie to należy do porządku praktycznego. Wartość nie jest bytem, wartość jest po prostu istnieniem. Nie bardzo jednak wiadomo jak autor rozumienie to istnienie, za jaką koncepcją istnienia się opowiada? Stwierdzenie, że wartość jest istnieniem w perspektywie praktycznej to dosyć poważne założenie metafizyczne, a nie praktyczne – jak uważa doktorant. Autor dysertacji cały czas ucieka od odpowiedzi na kluczowe kwestie, które porusza w pracy. Zamiast jasno pokazać czytelnikowi o co w tym wszystkim chodzi, doktorant zastania się stylistycznymi unikami w rodzaju, że to tylko propozycja, że to tylko wstępna próba, pierwszy krok do przyszłego opracowania zagadnienia. Bardzo ciekawe uzasadnienia... Osobiście jednak uważam, że od poważnych badań naukowych wymaga się aby nie chować się odwlekającą stylistyką, tylko zmierzyć się z problemem tu i teraz.

7. Doktorant dokonuje reinterpretacji tomistycznej formuły o zamienności bytu (istnienia) z dobrem. Uważam, że najpierw powinien dobrze zrekonstruować stanowisko św. Tomasza zanim dokonał jego reinterpretacji. Doktorant nie powołuje się na żadne oryginalne pisma Akwinaty, ani też na żadnego z jego komentatorów. Autor rozprawy chce uratować koncepcję Akwinaty poprzez umieszczenie dobra w porządku praktycznym. Mam wątpliwości czy taki ratunek koncepcji św. Tomasza jest w ogóle potrzebny? Generalnie rzecz ujmując, całość uzasadnień jakie mgr Jaskółka przedstawia na rzecz swojej koncepcji są bardziej niejasne od tych uzasadnień, które na rzecz swojej koncepcji przytacza św. Tomasz oraz jego tomistyczni komentatorzy. Jeśli doktorant inspirował się Kantem w swoich rozważaniach, co widoczne jest w drugiej części rozprawy, to powinien krytycznie przemyśleć trudności, które dotyczą kantowskiej koncepcji etyki i poznania praktycznego. Doktorant lekką ręką krytykuje wszystko i wszystkich, natomiast sam nie przedstawia swojego stanowiska na tyle uzasadnionego aby było ono przekonujące dla czytelnika. Dostrzegam w jego sposobie prezentacji sporo perswazji i wary w to, że rozdzielnie porządku teoretycznego i praktycznego będzie cudownym panaceum na wszelkie bolączki etyki i metaetyki, a jeszcze i filozofii człowieka.

8. Konstatacja, że przyjęcie istnienia perspektywy praktycznej pozwala na uniknięcie błędu naturalistycznego, uważam za stwierdzenie czysto deklaratywne. W opiniowanej rozprawie nie znajduję systematycznie uporządkowanej argumentacji, która przemawiałaby na rzecz akceptacji tej tezy. Ponownie autor odwołuje się do tego ile to lat refleksji potrzeba aby poruszone w doktoracie zagadnienia doprowadzić do zadowolającej czytelnika postaci. Szkoda, że nie podjął racjonalnej decyzji aby już na etapie prowadzonych w rozprawie

doktorskiej badań podjąć próbę lepszego zadowolenia czytelnika. W rozprawie jest szereg stwierdzeń np. „teoretycznym analogonem wartościowości może być istnienie”, którym brakuje objaśnienia. Nie bardzo wiadomo do jakiej koncepcji analogii doktorant się odwołuje kiedy wygłasza to stwierdzenie.

Poprzestaję na wyliczeniu niniejszych uwag krytycznych aby uzmysłowić autorowi recenzowanej dysertacji, że także sformułowane przez niego rozwiązanie nasuwa szereg uwag krytycznych, które wynikają przede wszystkim z nieprecyzyjnej lub zawitej terminologii oraz z tego, że przedkładanym tezom nie towarzyszy aż taka konieczność i oczywistość, jaką przypisuje im autor. Doktorant wygłasza szereg tez o różnym stopniu semiotycznej klarowności i stopniu uzasadnienia. Nie zawsze też należy dbać o to uzasadnienie. Wyrobiłem sobie przekonanie, że jedynym uzasadnieniem dla określonych tez jest po prostu ich wygłoszenie i przelanie na papier. Sformułowane uwagi krytyczne nie podważają oczywiście mojej umiarkowanej pozytywnej oceny całości zrealizowanych w dysertacji badań naukowych. Są one wartościowe, pokazują, że doktorant myśli samodzielnie i chce coś wnieść nowego do etyki. Sugeruję raczej, że w zakończeniu doktorant powinien poświęcić więcej miejsca na wyartykułowanie możliwych zastrzeżeń merytorycznych, z którymi musi liczyć się jego względnie nowatorska koncepcja. Ciekawe byłoby np. przedyskutowanie tych zastrzeżeń w tzw. rekapitulacji. Choć zdecydowanie nie po drodze mi z zaproponowanym przez doktoranta rozwiązaniem, to jednak akceptuję jego pełne prawo do przedstawienia swojego własnego rezultatu badań naukowych. Oczywiście krytykując stanowisko doktoranta, zgadzam się też z niektórymi stwierdzeniami, które znajdujemy na kartach niniejszej rozprawy, a które dotyczą np. krytyki stanowisk proponujących rozwiązanie błędu naturalistycznego. Podzielim też troskę doktoranta o poprawne sformułowanie przedmiotu badań dla filozofii praktycznej. Doktorant słusznie zwraca uwagę na trudności w zdefiniowaniu kategorii dobra. W swoich uwagach krytycznych zwróciłem uwagę, że stanowisko doktoranta powinno być po prostu lepiej uzasadnione. Dyskurs filozoficzny też jest zobowiązany do przestrzegania reguły intersubiektywnej sprawdzalności i kontrolowalności swoich wyników.

Wniosek końcowy

W świetle przedstawionej opinii, wniosków końcowych oraz biorąc pod uwagę wskazane wątpliwości dotyczące różnych fragmentów dysertacji stwierdzam jednoznacznie, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgra Piotra Jaskółki pod tytułem: „*Status i uzasadnienie sądów normatywnych w świetle teorii błędu naturalistycznego. Dobro jako przedmiot filozofii praktycznej*” spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim,

zawarte w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668). Wnoszę zatem o przyjęcie przedłożonej rozprawy i dopuszczenie jej do publicznej obrony. Przedstawiona do recenzji praca jest wystarczająco dobra, dlatego też daje podstawę do ubiegania się o stopień doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia. W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgra Piotr Jaskółki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Piotr Duchliński, prof. UIK